

Agata Janaszczyk

*Nie-specyficzna teoria poznania F.W. Nietzschego*

[résumé]

W przypadku filozofii F.W. Nietzschego trudno mówić o ujednoczonej i systemowej teorii poznania. W związku z tym, termin „teoria poznania” ma tu, z jednej strony, sygnalizować problematykę, o której będzie mowa. Z drugiej zaś, pewne wątki w myśli Nietzschego zostaną skonceptualizowane pod szyldem teorii poznania po to, aby *explicite* wydobyć jego oryginalne podejście do poznawczego aspektu aktywności człowieka, które nie ogranicza się ani do genealogicznej perspektywy – w znacznym stopniu determinującej jego rozważania – ani też do ogólnych twierdzeń sytuujących problematykę poznania w szeroko rozumianym kontekście artystyczno-estetycznym.

Wyłaniającą się z Nietzscheńskiej filozofii teorię poznania można określić jako nie-specyficzną ze względu na to, iż namysł nad poznaniem nie przybiera u niego klasycznej, tzn. systematyczno-dyskursywnej formy. Trudno też doszukiwać się tradycyjnych opisów dotyczących procesów i mechanizmów poznawczych. Tym jednak, co w bardziej konstytutywnym – niż jedynie formalnym – znaczeniu nadaje nie-specyficzny charakter teorii poznania Nietzschego, jest heterogeniczność refleksji dotyczącej fenomenu poznania. Jak się wydaje, punkt wyjścia stanowią rozważania noszące znamiona historii kondycji poznawczej człowieka, a jej autor staje się: diagnostą odkrywającym błędy poznawcze, krytykiem władz, zdolności i kategorii poznawczych oraz roli świadomości. W skutek tej analizy powstaje coś w rodzaju negatywnej teorii poznania, w której obok sceptycznych konkluzji pojawiają się wątki swego rodzaju genealogii psychologicznej poznania. Wydaje się jednak, iż Nietzsche nie poprzestaje na odsłonięciu i afirmacji źródłowej popędliwości czy instynktowności, ale przechodzi do konstrukcji czegoś na wzór – nazwijmy to – pozytywnej teorii poznania. Głównym pojęciem staje się w niej pozór, fikcja i próba przewartościowania kanonów teoriopoznawczych. W tym punkcie rozważań Nietzsche

projektuje całkiem nową historię kondycji poznawczej człowieka, jawiąc się jako prognosta.

O ile rozważania dotyczące sceptycznej historii poznania oraz przejście do genealogiczno-poznawczej części rozważań jest stosunkowo uchwytne i bezpośrednio przedstawione w pismach Nietzschego, o tyle pozytywna teoria poznania przysparza nieco trudności. Przede wszystkim dlatego, iż jest w zasadzie sformułowana „nie wprost”, „na marginesie” czy raczej w obrębie dość obszernych uwag właśnie z pogranicza historii i genealogii poznania. W efekcie, jak się wydaje, meritum rozważań dotyczące owej pozytywnej teorii poznania, z jednej strony, stanowi integralną część krytycznej refleksji i w związku z tym zostaje zdominowane przez diagnostyczny wydzwięk aforyzmów. Z drugiej zaś strony, pojęcie pozoru tak konstytutywne dla aktywności poznawczej ulega przesunięciu w sferę zagadnień dotyczących sztuki oraz szeroko rozumianej artystycznej kreacji. Jak się wydaje, prowadzi to do swego rodzaju redukcji problemów teoriopoznawczych i sprowadzenia ich do poziomu refleksji ukierunkowanej na afirmatywno-estetyczną aktywność człowieka.

W związku z powyższym, próba wyraźnego (na ile to możliwe) rozgraniczenia dwóch poziomów rozważań dotyczących poznania: sceptycznego i genealogicznego oraz „wydestylowania” dwóch aspektów jego teorii poznawczej: negatywnego i pozytywnego, ma na celu wyeksponowanie pozytywnej i oryginalnej komponenty teoriopoznawczej w myśli F. W. Nietzschego.